



14 X 2017r., godz. 15:00 i 17:00

Marta Guśniowska
CALINECZKA
wg Hansa Chrisstiana Andersena

Teatr „BANIALUKA” im. Jerzego Zitzmana w Bielsku-Białej

Reżyseria - Witold MAZURKIEWICZ

Aktorzy:

Marta MARZĘCKA - Calineczka, Maria BYRSKA, Władysław ANISZEWSKI,
Konrad IGNATOWSKI, Włodzimierz POHL

Widowisko kradnie serca najmłodszej publiki, a na scenie dzieje się magia. Oto kwiat przemienia się w ropuchę, a Calineczka ucieka przed niebezpieczeństwem na skrzydłach ptaka. To spektakl o tym, by nie zgadzać się na życie w mroku i walczyć o swoje marzenia.

Spektakl teatru „Baniałuka” z Bielska-Białej oparty na klasycznej baśni Andersena skupia się na kilku przygodach tytułowej bohaterki. Dziewczynki tak malej, że za domek służy jej kielich kwiatka. Calineczka (Dagmara Włoszek) to radosna istota, którą cieszy słońce i wizyty Ptaszków z którymi rozprawia każdego poranka o tym, jak piękny jest świat. Ale w każdej baśni, jak wiadomo, czai się niebezpieczeństwo. Oto pewnego dnia Ropucha (Maria Byrska) porywa dziewczynkę i zapowiada, że będzie żyć na mokradłach, jako żona jej syna, obrzydliwego ropucha. Dzięki pomocy ptaków dziewczynka odzyskuje wolność, ale po chwili znów wpada w tarapaty. Na dworze robi się zimno, mała marznie, a napotkana myszka obiecuje jej schronienie. Pod pozorem serdeczności kryje się jednak nieczyny plan mieszkanki ziemnego tunelu. Chce wydać śliczną Calineczkę za Kreta, bogatego sąsiada z lodówką pełną serów. Trwają przygotowania do zaślubin, wezwane przez myszkę pająki wiążą suknię ślubną ze srebrzystych nitek. Dziewczynka jest nieszczęśliwa, wszak małżeństwo z kretem oznacza życie w wiecznej ciemności, a ona tak kocha słońce. Wychodzi na powierzchnię po raz ostatni, by je pożegnać. Zanim Calineczka zniknie w mroku pod ziemią zjawia się ptak, którego znalazła kiedyś wśród traw i ocalała od śmierci. Zabiera ją na skrzydłach do ciepłej krainy, gdzie będą żyć długo i szczęśliwie.

„Calineczka” w reżyserii Witolda Mazurkiewicza to barwne widowisko o poszukiwaniu przyjaźni i swojego miejsca w świecie. W tej pozornie prostej historii kryje się mądre przesłanie. O tym, by nigdy nie rezygnować ze słońca i nie zgadzać się na życie w mroku. Oczywiście to tylko pewna metafora walki o własne marzenia i życie w zgodzie z sobą, a nie według scenariusza, który napisała nam jakaś „ropucha, mysz, czy kret”. Historię na podstawie baśni Andersena przygotowała Marta Guśniowska. To spektakl, który zdobywa serca szczególnie najmłodszych widzów. Dzieje się tak nie tylko za sprawą baśniowej historii i melodyjnych piosenek, ale też imponującej scenografii. Oto wielki kwiat przekształca się w gadającą ropuchę, a potem ziemną pieczarę. Jak to się dzieje? To właśnie magia teatru. Za ten spektakl Teatr Baniałuka dostał wiele nagród, m.in. Złotą Maskę w kategorii Spektakl Roku.

zdjęcia: Jerzy Cebula

Galeria zdjęć

